

PAMIĄTKA POŚWIĘCENIA

NOWYCH 48-mio GŁOSOWYCH
ORGANÓW

W KOŚCIELE
ŚW. KATARZYNY
W ZGIERZU.



25. XI. 1934 r.

NIHIL OBSTAT.

Lodziae, die 9 Novembris 1934 a. D.

(—) **Dr. L. Ziętek**

Librorum censor.

Num. 4595.

IMPRIMATUR.

Lodziae, die 9 Novembris a. D. 1934

(—) † **Dr. Casimirus Tomczak**

Eppus tit. Siccensis

Vicarius Capitularis dioec. Lodziensis.

(—) **J. Żdzarski**

Cancellarius Curiae.



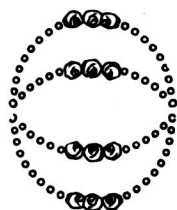
№ 29

159

PAMIĄTKA POŚWIĘCENIA

NOWYCH
48-mio GŁOSOWYCH ORGANÓW

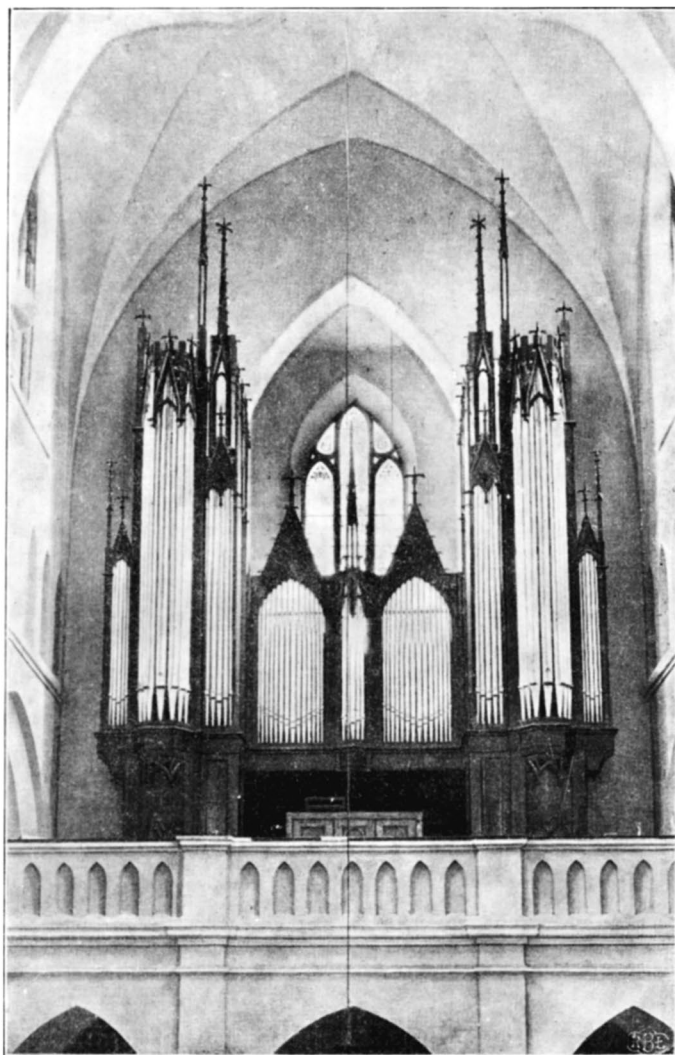
W KOŚCIELE ŚW. KATARZYNY
W ZGIERZU.



25. XI. 1934 r.



DRUKARNIA DIECEZJALNA w ŁODZI, GDAŃSKA 111. TELEFON 248-55.



Organy w kościele Św. Katarzyny w Zgierzu.



11113

TYLKO NA MIEJSCU



Nowe 48-mio głosowe organy w Kościele św. Katarzyny w Zgierzu.

Czem są w kościele organy, rozumie to i wie każdy dobry katolik. To też marzeniem jest każdej parafji, żeby pozyskać dla swego kościoła jak najlepszy taki instrument. Tęsknili też i parafjanie w Zgierzu za nowymi organami. Ale oto przewlekła budowa nowego wspaniałego kościoła pochłaniała ogromne sumy... Przyszły czasy przesilenia gospodarczego, wysychały źródła dochodu, musiała się też kurczyć ofiarność... Nie brakło też i innych bardzo pilnych wydatków na inwestycje i ratowanie kościoła św. Wawrzyńca na cmentarzu grzebalnym, Domu Starców i t. d...

Po uporaniu się z długami kościelnymi, inwestycjami i remontami nadszedł nareszcie czas, kiedy sprawa nowych organów stanęła na porządku dziennym. Zaszczytne to ale i trudne zadanie przypadło w udziale obecnemu proboszczowi w Zgierzu — Ks. Prałatowi Janowi Cesarzowi, który rozumiejąc swoją odpowiedzialność, z lękiem stawiał każdy krok w tak ważnej sprawie. Zwraca się więc on najpierw do kilku firm, żeby złożyły oferty na projektowane organy, a po otrzymaniu także je przepisać na maszynie, przyczem pomija nazwę firmy, a oznacza numerem. Tak przepisane oferty przesyła do zaopiniowania następującym, w sprawach organowych rzeczoznawcom: kompoz. p. profesor. Fel. Nowowiejskiemu i Ks. dyr. W. Gieburowskiemu w Poznaniu, dyr. O. Hermanńczykowi w Pielplinie, prof. Bron. Rutkowskiemu w Warszawie i prof. Wł. Kalinowskiemu w Wilnie. —





Po otrzymaniu odpowiedzi Ks. Proboszcz zaprasza kilkudziesięciu przedstawicieli ze wszystkich stanów i zawodów w parafji na zebranie w dniu 22 marca, r. b.

Przewodniczył i referował sprawę organów Ks. Proboszcz, miejsca obok przewodniczącego zajęli p.p. Franciszek Nawrocki i dr. Romuald Sołowiecz, sekretarzem był p. Kazimierz Rewerski, który też kolejno odczytywał nadesłane odpowiedzi. Okazało się, że wszyscy niemal rzeczoznawcy wyróżnili ofertę, oznaczoną „Nr. I”, pod którą kryła się firma p. Wacława Biernackiego, organmistrza z Warszawy. To też wszyscy obecni postanowili jednomyślnie przyjąć ofertę p. Biernackiego. W dalszym ciągu zebrani postanowili wybrać Komitet, któryby razem z Ks. Proboszczem omówił w szczegółach sprawę organów z p. Biernackim i podpisał odnośną umowę. Do Komitetu tego weszli p.p.: Franciszek Nawrocki, Leopold Zajączkowski, Ksawery Podgórski, Edward Karasiński, Stan. Ładwig i Szczepan Kormalski. Koszta budowy postanowiono pokryć z dobrowolnych ofiar. —

Po takim wyniku zebrania p. Biernacki przybył w dniu 23 marca, r. b. do Zgierza i po omówieniu sprawy organów i warunków spłaty należności z Ks. Proboszczem i Komitetem — umowę na organy podpisano. Według tej umowy organy miały być 35-cio głosowe, o trzech manualach, poruszane motorem elektrycznym albo ręcznem kalikowaniem. Koszta organów ustalono na 35 tys. zł. Nie zapomniano też przytem zastrzec, żeby organy tak były zbudowane, żeby, jak to było zdaniem większości rzeczoznawców, można było je powiększyć bez żadnych zmian i przeróbek. Nadzór techniczny nad budową organów objął p. dyr. O. Hermańczyk — on też dokonał następnie pewnych zmian i rozbudowy w dyspozycji głosów i pomocy technicznych.

Myśl o powiększeniu organów nie dawała Ks. Proboszczowi i Komitetowi spokoju. Jakoż w dniu 6 sierpnia, r. b. stanęła dodatkowa umowa — organy zostały po-





większone o 11 głosów; do tych dodał p. Biernacki od siebie bezpłatnie jeszcze dwa głosy. W rezultacie tego otrzymaliśmy organy 48-mio głosowe, nie licząc połączeń i innych technicznych pomocy.

Głosy języczkowe zostały sprowadzone z Bawarii i Francji. Koszta tak powiększonych organów wynoszą 44 tysiące zł. Wiadomość o powiększeniu organów przyjęli parafjanie z wielkiem zadowoleniem. I nic dziwnego, bo myślą i dążeniem Ks. Proboszcza i Komitetu było, żeby nowe organy odpowiadały rozmiarom i piękności kościoła, oraz powadze naszego starożytnego, a dziś wydzielonego z powiatu, miasta.

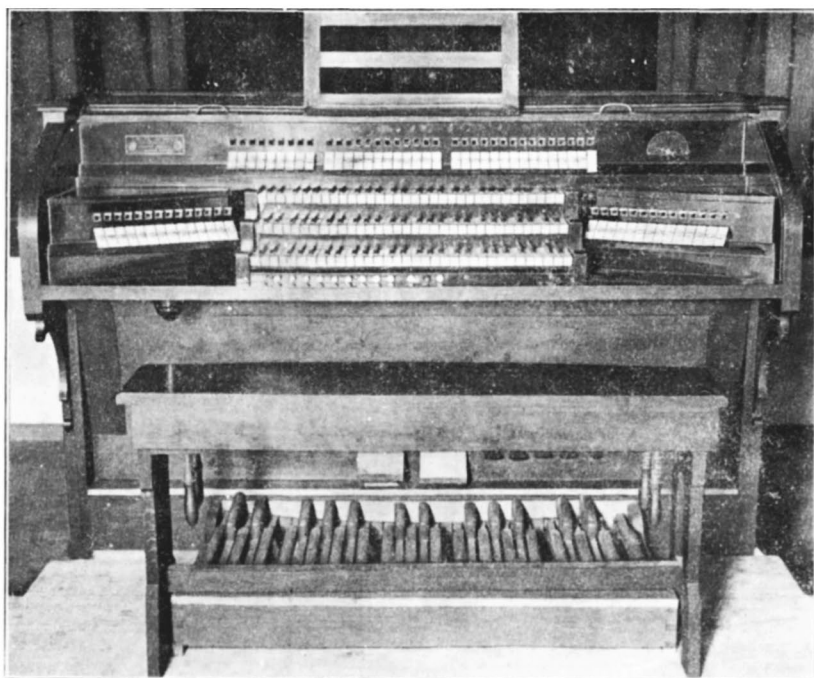
Zanim przystąpiono do ustawienia organów, trzeba było dać podłogę na chórze, zrobić na wysokości trzech metrów podest pod organy na żelaznych belkach, założyć schody w jednej klatce schodowej it.d., a na zakończenie cały chór doprowadzić do należytego stanu i porządku.

Ustawianie i strojenie organów w kościele trwało od 20 sierpnia do 10 listopada r. b. Pojedyncze transporty organów nadchodziły kolejną w odstępach czasu do Zgierza, gdzie p. Wawrz. Piotrowski przewoził je bezinteresownie do kościoła. Nie brakło też chętnych do pomocy, przy wciąganiu ciężkich części organów na chór kościelny. Przy ustawianiu organów pracowało stale 3—4 monterów, przez ostatnie trzy tygodnie pracowali również i obaj p.p. Biernaccy. Całość organów robi na każdym potężne wrażenie. Ogólna wysokość frontu wynosi przeszło 13 mtr., szerokość — $7\frac{1}{2}$ mtr. Elewacja frontowa organów została wykonana według projektu p. Wincen- tego Bogaczyka z Warszawy. Piszczalki frontowe mają po $5\frac{1}{2}$ mtr. wysokości. Ogólna liczba piszczałek wynosi 2.756. Długość rurek cynowych do przeprowadzania powietrza wynosi 3.360 mtr. Waga ogólna organów sięga 12 tys. kilogr. Oprócz pedału posiadają te organy





trzy manualy (klawjatury). Powietrza dostarcza motor elektryczny firmy Meidingera z Bazylei, w Szwajcarii; daje on na minutę 37 mtr. sześciennych sprężonego powietrza.



Organy w kościele Św. Katarzyny w Zgierzu — kontuar.

Myśl się wprost gubi, gdy patrzymy na ogrom różnych przewodów, połączeń, całą mechanikę, gdzie postęp techniczny organowy znalazł tak szerokie zastosowanie. A cóż powiedziećby należało wobec siły, czystości i głębokości głosów szarmonizowanych w tych organach z największą dokładnością!





Zainteresowanie parafjan nowymi organami było od początku bardzo wielkie; wszyscy się cieszyli, że kościół nasz otrzyma nareszcie tak wspaniałe i nowoczesne organy; nie szczędzili też w miarę swej możliwości ofiar podczas kolędy, przy loterii fantowej, na tackę kościelną i t.d. Magistrat m. Zgierza przeznaczył też na ten cel 700 zł. Dopytywano się niecierpliwie, kiedy będzie poświęcenie nowych organów... Połączone chóry kościelne 10-towy i Sumowy, „Lutnia” i zespół chórowy z Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Zgierzu pod dyрекcją p. Ksawerego Podgórskiego dokładały starań, żeby mogły godnie wystąpić w dniu poświęcenia nowych organów.

Nareszcie skończono nietylko montowanie, strojenie, ale i wszystkie poprawki przy organach. Stosownie do umowy, podpisanej z p. Biernackim do sprawdzenia i odebrania organów została zaproszona na dzień 24 listop., r. b. Komisja w osobach p.p.: Fel. Nowowiejskiego, O. Hermanczyka, Br. Rutkowskiego (jak wyżej) i kompoz. Kaz. Garbusińskiego z Krakowa. Komisja ta zbadała całą skomplikowaną budowę organów, siłę powietrza i t. d., i stwierdziła protokółarnie, że organy w Zgierzu zostały zbudowane ściśle według dyspozycji p. O. Hermanczyka, z odpowiedniego, trwałego materiału i odpowiadają całkowicie swemu zadaniu. Organy więc nasze wyszły z tego ognia próby zwycięsko — a p. Biernacki do poprzednich zasług, położonych na polu muzyki kościelnej, zdobył nową zasługę i to nieprzeciętnej wartości.

Tyle upragniona uroczystość poświęcenia nowych organów odbyła się w dniu 25 listopada, r. b. w niedzielę, a jednocześnie w doroczny odpust św. Katarzyny, Patronki kościoła i parafji w Zgierzu. Poświęcenia nowych organów w odświętnie przybranym i wypełnionym po brzegi przez wiernych kościele dokonał o godz. 10 rano J. E. Ks. Bp. Dr. Kaz. Tomczak, Sufragan a jednocześnie Wikariusz Kapitularny diec. Łódzkiej. Chrzestni podtrzymywali wstęgi od spowitych w zieleń organów. Do ze-





branych przemówił J. E. Ks. Biskup. Sumę celebrował Ks. Prał. St. Szabelski; kazanie okolicznościowe wygłosił O. Walerjan, franciszkanin z Łagiewnik. Przy organach zasiadł p. prof. Br. Rutkowski. Połączone chóry kościelne wykonały Mszę św. „Gloria tibi Trinitas” pod dyrykcją samego kompozytora K. Garbusińskiego. Po Sumie chrzestni składali swe podpisy w Księdze Pamiątkowej. Po skończonem nabożeństwie wielotysięczne rzesze, unosząc w duszy przecudny głos organów, zwolna zaczęły odpływać, żeby zrobić miejsce w kościele tym, którzy spieszyli na drugą Sumę — odpustową.

Tegoż dnia, o godz. 4 po południu odbył się koncert organowy, religijny, przy współudziale wszystkich chórów w Zgierzu. Koncertowali pp.: Fel. Nowowiejski i Bron. Rutkowski. Tak przyjmowała parafia w Zgierzu nowe swoje organy.

Głóścież, Organy nasze, chwałę Bożą w najdalsze pokolenia, bądźcie tłumaczem serc naszych przed Panem, podnoście i pocieszajcie na duchu tych, co w trudach i kłopotach życiowych ustają, módlcie się o lepszą dolę i błogosławieństwo Boże dla Ojczyzny naszej i tych, co grosza i starań dla was nie szczędzili!

Proboszcz Parafji św. Katarzyny w Zgierzu

KS. JAN CESARZ

Prałat Jego Świątobliwości.

Zgierz — w listopadzie 1934 r.



.....

